

Ignacy Bieda

"Zum Verhältniss zwischen Episkopat und Presbyterat im Zweiten Vatikanischen Konzil : eine rechtstheologische Untersuchung",
Hubert Müller, Wien 1971 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 42/3, 229-230

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rowanie chrześcijańską sprawiedliwością (łaską uświęcającą) jest przywróceniem owej „białej szaty”, którą nam Adam utracił (DS 1531).

Nie brak ostatnio autorów, dla których w teologii jedynie to jest pewne, co jest dogmatem. Natomiast wszelka inna nauka Kościoła dotycząca bezpośrednio prawd wiary i głoszona przez Kościół nawet przez dziesiątki wieków nie jest już nieomylna i podlega swobodnej dyskusji. Takie postawienie sprawy miesza ze sobą dwie rzeczy: nieomylność czyli przedmiotową prawdziwość jakiegoś orzeczenia i naszą pewność, jaką mamy o tej prawdziwości. Pewność wiary jest jednym i najważniejszym rodzajem pewności w teologii, ale nie jedynym! Prawdy wiary trzeba w miarę możliwości zgłębiać, trzeba je ludziom każdej epoki uprzystępniać, ale bez zniekształcania ich treści; znaczenie, jakie Kościół raz nadał prawdom wiary czyli swoim dogmatycznym definicjom, pozostaje na zawsze wiążące (DS 3043). Rozwój dogmatu istnieje ale rozwój homogeniczny, ale „in suo dumtaxat genere, in eodem scilicet dogmate, eodem sensu eademque sententia” (DS 3020; KDK 62).

Ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Hubert MÜLLER, *Zum Verhältnis zwischen Episkopat und Presbyterat im Zweiten Vatikanischen Konzil. Eine rechtstheologische Untersuchung*, Wien 1971, Verlag Herder, s. 456.

Stosunek między episkopatem i prezbiteratem jest jednym z trudniejszych i dotąd jeszcze należycie nie opracowanym zagadnieniem teologicznym. H. Müller stara się w swej książce problem ten naświetlić w perspektywie nauki ostatniego Soboru, mając przed oczyma przede wszystkim konstytucję o Kościele oraz dekrety o pasterskich zadaniach biskupów i o posłudze i życiu kapłańskim. Wprowadzeniem do problematyki episkopat-prezbiterat jest krótkie przedstawienie ważniejszych nurtów i opinii pod tym względem, począwszy od czasów apostołskich aż po nasze dni. Tego rodzaju wstęp uwydatnia od razu sedno zagadnienia, a równocześnie podaje nam źródła, na które powołuje się Sobór. Ten ogólny historyczny przegląd pozwala dostrzec, jak przekonanie o sakramentalności święceń biskupich coraz bardziej brało w Kościele górę, do czego w znacznej mierze przyczyniła się zmiana podejścia. Zamiast wychodzić od prezbiteratu, by następnie określać to, co nowego dodaje episkopat, za punkt wyjścia bierze się biskupów jako następców Apostołów, by potem odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób prezbiterzy uczestniczą w ich misji.

Pomijamy tu historię losów odnośnych dokumentów soborowych, którą autor dość szczegółowo analizuje, tj. koleje, jakie one przechodziły, zanim otrzymały definitywną formę, jakkolwiek i to jest bardzo interesujące, pozwala bowiem zorientować się w tendencjach występujących wśród ojców soborowych, które znowu są odbiciem szkół teologicznych. Chociaż autor zaznacza, że stosunek między episkopatem i prezbiteratem nie należał do wielkich tematów, którym Sobór poświęcał uwagę, to jednak wypowiedzi soboru posiadają dla powyższej tematyki doniosłe znaczenie; nauka soboru rzuca bowiem niemało światła na prezbiterat, na który wielu ojców patrzyło z początku w jego stosunku do episkopatu. Wysuwało się to tak dalece na pierwszy plan, że groziło niebezpieczeństwo przyćmienia bezpośredniej odnośni prezbiteratu do Chrystusa Pana i uważania episkopatu za źródło prezbiteratu. Potrzeba było stosunkowo wiele czasu i niemało wyjaśnień, by nieporozumienie to usunąć, a stosunek episkopat-prezbiterat ująć jako hierarchiczną wspólnotę opartą na sakramencie święceń, które w stopniu hierarchicznym czynią biskupów i prezbiterów uczestnikami kapłańskiej misji Chrystusa Pana.

Pod względem teologicznym największe znaczenie posiada część druga

rozdziału II (s. 261—363), gdzie autor w świetle nielicznych wprowadzień, ale doniosłych wypowiedzi soboru zastanawia się nad sakramentalną władzą biskupów i prezbiterów. Chociaż sobór nie chce rozstrzygać meritum zagadnienia pod względem teoretycznym, wynika to jednak raczej z jego stanowiska jakiegoś rodzaju, że prezbiter, jeśli chodzi o udzielania sakramentu bierzmowania i święceń diakonatu i prezbiteratu posiada tę samą władzę sakramentalną co i biskup, z tą jednak różnicą, że bez specjalnego upoważnienia nie może z niej ważnie korzystać (s. 315). Tym tłumaczy się np. że sobór mówiąc o szafarzu bierzmowania nie posługuje się dawną terminologią (szafarz zwyczajny i szafarz nadzwyczajny, bo w Kościele Wschodnim prezbiter jest zwyczajnym szafarzem bierzmowania), ale tylko zaznacza, że biskup jest *minister originarius* bierzmowania. Na pytanie, czy prezbiter może udzielać święceń diakonatu i prezbiteratu, należy odpowiedzieć w podobny sposób. Pozostaje jeszcze kwestia, czy prezbiter może udzielać sakry biskupiej; sobór ogranicza się tylko do *quaestio facti*, stwierdzając że sakry biskupiej udzielali i udzielają tylko biskupi. Autor sądzi (s. 328—331), że sobór nie chce rozstrzygać *quaestio iuris*, czy tylko biskup może być jedynym możliwym szafarzem episkopatu. Sprawa ta wiąże się bowiem z pewnymi faktami, jakie miały miejsce w Aleksandrii i w Lyonie, które jednak domagają się gruntowniejszego opracowania historycznego. Według autora Sobór Watykański II pilnie unika wszelkich wyrażenń mogących teologicznie zdyskryminować władzę prezbiterów. Nauca jasno uczestniczenia przez biskupów i prezbiterów w tym samym kapłaństwie, podkreślając równocześnie różnice, jakie mocą święceń znajdują swój wyraz w kościelnej hierarchii. Z jednej strony po raz pierwszy w historii Kościoła sobór powszechny zwie episkopat *plenitudo sacramenti ordinis, summum sacerdotium, sacri ministerii summa*, i zaznacza że prezbiterat nie jest *apex pontificatus*; z drugiej zaś powyższe określenia zdają się być natury czysto formalnej i pozostawiają otwartą kwestię co do ontycznej różnicy zachodzącej między sakramentalną władzą episkopatu i prezbiteratu.

Zdaniem autora sobór podkreślając hierarchiczną wspólnotę (*Gemeinschaft*) episkopatu i prezbiteratu, nie wyciąga jednakowoż wszystkich konsekwencji z nauki, według której prezbiterzy otrzymują swe władze (nauczania, pasterzowania i uświęcania) przez sakrament, jakkolwiek władze te mogą wykonywać tylko w zależności od biskupa. Uzupełnienie tej nauki bez zawężania horyzontów Vaticanum II jest zadaniem posoborowej teologii i powinno znaleźć również swój wyraz w kościelnym ustawodawstwie.

Ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

S. MĘDALA CM, *Parabola oleastri. Historia interpretationis Rom 11, 16—24 eiusque cum ecclesiology S. Pauli nexus*, Romae 1970, Pontificia Universitas Gregoriana (Facultas Theologica — Excerpta ex dissertatione ad Lauream), s. 76.

Omawiana praca stanowi trzon rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. D. Mollata i prof. S. Lyonneta i obronionej przez autora na Wydziale Teologicznym Gregorianum. Autor wcale nie rości sobie pretensji do tego, by był pierwszym lub ostatnim, który czyni próbę dania nowego oświetlenia Pawłowej przypowieści o dzikiej oliwce z Listu do Rzymian (11, 16—24), gdyż wiadomo powszechnie, że ta trudna alegoryczna przypowieść Pawłowa na temat narodu żydowskiego była już przedmiotem badań i wnikliwych analiz egzegetyczno-teologicznych największych uczonych, począwszy od okresu patrystycznego, a skończywszy na dobie nam współczesnej. Problem zasadniczy koncentruje jednak autor na zagadnieniu właściwej interpretacji Pawłowych pojęć: „pierzwin”, „korzenia — pnia”, czyli źródła „świętości” narodu żydowskiego (Rz 11; 16) i to tak z punktu widzenia egzegetycz-